

# Anna Jakimowicz

---

## Działalność kobiet w lubelskim samorządzie miejskim w latach 1919–1939

---

Rocznik Lubelski 43, 115-130

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA JAKIMOWICZ

Lublin

## Działalność kobiet w lubelskim samorządzie miejskim w latach 1919–1939

.....

W okresie międzywojennym lubelskie aktywistki realizowały się na płaszczyźnie politycznej przede wszystkim w działalności samorządowej. Aktywnością w Radzie Miejskiej szczególnie wyróżniły się Leontyna Zakrzewska, Józefa Kunicka, Wanda Papiewska, Janina Komornicka, Bela Nissenbaum i Bela Dobrzyńska. Nie tylko przez wiele lat zasiadały w Radzie Miejskiej, ale także sprawowały w niej różnego rodzaju funkcje. Część z nich przewodniczyła swoim klubom partyjnym. Wymienione lublinianki podczas posiedzeń Rady wykazywały się wysoką kulturą osobistą i bardzo dobrą orientacją w procedowanych sprawach. W związku z tym często korzystały z możliwości zabrania głosu czy też złożenia wniosku. Ich postawa mogła służyć za przykład dla reszty kobiet, które dopiero odnajdywały się w nowych realiach i odkrywały ścieżki wiodące do praktycznego wykorzystania równouprawnienia zagwarantowanego im w Konstytucji z 17 marca 1921 r.

**Słowa kluczowe:** II Rzeczpospolita, samorząd międzywojenny, Rada Miejska Lublina, Lublin międzywojenny, Józefa Kunicka, Janina Komornicka, Leontyna Zakrzewska, Bela Dobrzyńska, Bela Nissenbaum, Wanda Papiewska

.....

Przed 1918 r. kobiety zamieszkujące na ziemiach polskich we wszystkich zaborach nie miały możliwości formalnego sprawowania funkcji politycznych<sup>1</sup>. Zdarzały się co prawda sytuacje, w których przedstawicielki płci żeńskiej wywierały wpływ na decyzje podejmowane przez piastujących stanowiska kierownicze, ale zawsze odbywało się to za pośrednictwem związanych z nimi mężczyzn. Sytuacja ta uległa zmianie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, albowiem na mocy dekretu Tymczasowego Naczelnika Państwa z 28 listopada 1918 r. potwierdzonego Konstytucją z 17 marca 1921 r. kobietom przyznano prawa wyborcze<sup>2</sup>. Dzięki temu miały możliwość kandydowania i uczestniczenia w wyborach do parlamentu oraz władz samorządowych<sup>3</sup>. Wśród lublinianek znalazła

---

1 M. Pietrzak, *Sytuacja prawna kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000, s. 77.

2 Dekret z 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” [dalej: DPPP] 1918, nr 18, poz. 46.

3 M. Pietrzak, *op. cit.*, s. 79.

się taka grupa kobiet, które postanowiły wykorzystać przyznane im prawa i wystartować w wyborach, co oznaczało włączenie się w działania na polu polityki<sup>4</sup>. Kobiety w polityce miały zaś szansę zaistnieć w zasadzie w dwóch obszarach. Pierwszy, ogólnopolski, to działalność w parlamencie. Pierwszymi w II Rzeczypospolitej wyborami, w których kobiety mogły wziąć udział czynnie i biernie, były wybory do Sejmu Ustawodawczego<sup>5</sup>. Drugą sferą, w której kobiety mogły podejmować aktywność polityczną, był samorząd.

W Lublinie samorząd miejski u progu niepodległości nie miał dużego doświadczenia. Reaktywowany został pod koniec 1916 r. za zgodą władz austriackich<sup>6</sup>. Po dwóch latach działania w warunkach wojny wybory nowego samorządu przeprowadzono we wrześniu oraz październiku 1918 r., opierając się na ordynacji przygotowanej jeszcze w okresie panowania austriackiego<sup>7</sup>. W tym czasie Rada Miejska miała utrudnione możliwości funkcjonowania przede wszystkim z uwagi na niewykształtowaną jeszcze w pełni strukturę administracyjną państwa polskiego<sup>8</sup>.

Pierwsze wolne wybory samorządowe w Lublinie odbyły się w 1919 r. W głosowaniu powszechnym i tajnym wybierano 46 radnych na 3-letnią kadencję<sup>9</sup>. W wyborach tych wystartować mógł każdy, kto ukończył 25 lat, a także potrafił pisać i czytać w języku polskim<sup>10</sup>. Samorząd miejski w tym czasie składał się z Rady Miejskiej oraz Magistratu, którego członkami byli prezydent, dwóch wiceprezydentów i pięciu ławników. Kompetencje obu organów ustalono na mocy dekretu o samorządzie miejskim z 4 lutego 1919 r.<sup>11</sup> Zgodnie z jego postanowieniami Rada była organem wydającym uchwały, decydującym o zarządzaniu majątkiem miasta, uchwalającym budżet, nakładającym podatki miejskie, piastującym opiekę nad szkolnictwem, kulturą oraz służbą zdrowia. Ponadto sprawowała kontrolę nad czynnościami całego zarządu miasta, nadzorowała rachunki Magistratu i uchwalała etaty dla jego członków. Magistrat zaś był organem odpowiadającym za wykonywanie uchwał Rady Miejskiej. Poza tym decydował o mianowaniu i zwalnianiu pracowników miejskich, prowadził inwentarz majątku miejskie-

4 Z czynnego prawa głosu kobiety korzystały chętnie, w podobnej liczbie jak mężczyźni. W lutym 1919 r. w wyborach samorządowych w Lublinie spośród 45 007 uprawnionych głos oddało 22 516 osób, w tym 11 425 kobiet (50,74%) (zob. J. Marczuk, *Radni Lublina w latach 1919–1939*, Lublin 1997, s. 63). Podczas kolejnych wyborów samorządowych 5 V 1921 r. na 42 560 wyborców głos oddało 7499 osób, w tym 3393 kobiety (45,24%) (zob. *Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej miasta Lublina*, „Dziennik Zarządu m. Lublina” [dalej: DZmL], 7 V 1921, nr 2, s. 8).

5 W art. 1 ordynacji wyborczej ogłoszonej dekretem Józefa Piłsudskiego – ówczesnego Tymczasowego Naczelnika Państwa – w wyborach do Sejmu głosować mógł każdy obywatel państwa polskiego bez względu na płeć. Zob. M. Śliwa, *Udział kobiet w wyborach i ich działalność parlamentarna*, [w:] *Równe prawa i nierówne szanse*. . ., s. 49–51.

6 Z. Pająk, *Powstanie i rozwój samorządu w miastach Królestwa Polskiego podczas I wojny światowej*, [w:] *Z historii ustroju państwa polskiego od XIV do XX wieku*, red. W. Saletra, Kielce 2003, s. 103–110.

7 T. Radzik, *W latach dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Lublin. Dzieje miasta*, t. 2: XIX i XX wiek, red. W. Śladkowski, Lublin 2000, s. 198.

8 S. Krzykała, *W Polsce niepodległej (1918–1939)*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 748.

9 Dekret z 13 grudnia o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego, DPPP 1918, nr 20, poz. 58.

10 Dekret o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego, „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Republiki Polskiej”, 18 XII 1918, nr 232, s. 1.

11 Dekret o samorządzie miejskim, DPPP 1919, nr 13, poz. 140.

go, przygotowywał preliminarze budżetowe, rozkładał obciążenia podatkowe i powinności gminne zgodnie z rozporządzeniami oraz uchwałami Rady Miejskiej, odpowiadał przed sądem w sprawach dotyczących gminy i składał Radzie sprawozdania z wykonywanych czynności. Cały samorząd miasta podlegał wojewodzie lubelskiemu<sup>12</sup>.

### Udział w wyborach do samorządu miejskiego i pełnione funkcje

W pierwszych demokratycznych wyborach do Rady Miejskiej, które odbyły się 23 lutego 1919 r., sukces odniosły trzy lublinianki. Z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) radnymi zostały nauczycielki Józefa Kunicka oraz Leontyna Zakrzewska, natomiast Bela Nissenbaum jako przedstawicielka Powszechnego Żydowskiego Związku Robotniczego „Bund”. Obie partie odwoływały się do założeń programu socjalistycznego w kwestiach społecznych i gospodarczych, a posiadając łącznie 22 mandaty, stworzyły lewicową koalicję, niemającą jednak większości głosów<sup>13</sup>. Niebawem doszło natomiast do zdekompletowania Rady, ponieważ część z zasiadających w niej osób wyjechała z Lublina lub wstąpiła do wojska, aby wziąć udział w wojnie z Rosją bolszewicką. Z tego względu w maju 1921 r. konieczne stało się zorganizowanie wyborów uzupełniających. Dzięki porozumieniu Lubelskiej Spółdzielni Spożywców z lubelskim oddziałem PPS na liście kandydatów tego ugrupowania umieszczono Wandę Papiewską, która została trzecią w Lublinie radną z ramienia tej partii<sup>14</sup>.

Zauważyć należy, że kadencja Rady wybranej w 1919 r. miała zakończyć się po trzech latach, ale zgodnie z ustawą z marca 1922 r.<sup>15</sup> przedłużona została na kolejne pięć lat. Z tego względu następne wybory odbyły się w czerwcu 1927 r. W ich wyniku ponownie z listy PPS wybrano Józefę Kunicką i Leontynę Zakrzewską (nie wystartowała zaś Wanda Papiewska, która skoncentrowała się na działalności w Lubelskiej Spółdzielni Spożywców), a z listy „Bundu” Belę Nissenbaum. Do tych radnych dołączyła również Jadwiga Modrzewska jako przedstawicielka endecji<sup>16</sup>. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że w dalszym ciągu oba ugrupowania pozostawały w koalicji, zwiększwszy dodatkowo liczbę mandatów<sup>17</sup>. PPS stale też cieszyła się poparciem robotników mających nadzieję na rozwiązanie trapiących ich problemów społecznych<sup>18</sup>.

---

12 W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 142.

13 J. Marczyk, *Wybory do Rady Miejskiej w Lublinie w 1919 roku*, „Rocznik Lubelski” 1966, t. 9, s. 322–323.

14 *Wykaz imienny członków uzupełnionej Rady m. Lublina*, DZmL, 14 V 1921, nr 3, s. 5–6; A. Lewczuk, *Wanda Hempel-Papiewska – lubelska działaczka społeczna i spółdzielcza*, „Rocznik Lubelski” 2014, t. 40, s. 98.

15 *Ustawa z dnia 30 marca 1922 r. w przedmiocie przedłużenia okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego*, „Dziennik Ustaw” [dalej: Dz. U.] 1922, nr 28, poz. 225.

16 *Kompromitacja „sanacji” – Gdzie wasza większość?! – Komuniści – Za wcześniej na horoskopy przyszłości*, „Głos Lubelski” [dalej: GL], 24 VI 1927, nr 141, s. 2.

17 PPS zdobyło 17 mandatów radnych, natomiast „Bund” 8. Do koalicji przystąpił również Poalej Syjon-Lewica z 1 mandatem, co łącznie dawało 26 mandatów, czyli 55% składu Rady. Zob. *Ibidem*, s. 2–3.

18 J. Marczyk, *Socjalistyczny samorząd miasta Lublina w latach 1927–1929*, „Rocznik Lubelski” 1974, t. 17, s. 205–207.

Grono kobiet zasiadających w Radzie Miejskiej powiększyło się w czerwcu 1929 r. Nowe wybory rozpisano po kryzysie, jaki nastąpił w 1928 r., kiedy to doszło do rozłamów w PPS i odejścia części lubelskich radnych, w tym prezydenta Antoniego Pączka, do nowej partii PPS Frakcja Rewolucyjna<sup>19</sup>. Owe załamanie w sprawującym koalicyjnie rządy PPS-ie wykorzystały ugrupowania sanacyjne. Wojewoda Antoni Remiszewski zarządził kontrolę finansów, co było pretekstem do rozwiązania samorządu. Nastąpiło to 26 lutego 1929 r. na mocy decyzji ministra spraw wewnętrznych Sławoja Felicjana Składkowskiego<sup>20</sup>. W czerwcu tego samego roku przeprowadzono wybory, w wyniku których do Rady dołączyły kobiety debiutujące w polityce na szczeblu lokalnym. Radną została reprezentantka Stronnictwa Narodowego Maria Fryczowa. Jednocześnie zwiększeniu uległa reprezentacja „Bundu”, albowiem do wybieranej regularnie Nissenbaum dołączyła Bela Miodownik<sup>21</sup>. Karierę w polityce rozpoczęła również Janina Komornicka, która do Rady Miejskiej dostała się z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem – ugrupowania, które stawało się coraz bardziej popularne wśród lublinian<sup>22</sup>. Znamienne jednak, że wspomnianym radnym nie dane było długo pełnić powierzonych funkcji. W wyniku sporów pomiędzy przedstawicielami Klubu Narodowego i najliczniejszego Klubu BBWR Rada Miejska przez kilka kolejnych posiedzeń nie zdołała się ukształtować. Konflikt dotyczący obsady stanowisk kierowniczych zakończyło rozwiązanie samorządu w grudniu 1929 r. Kompetencje Rady i Magistratu przekazano Józefowi Piechocie – komisarzowi rządowemu wyznaczonemu przez wojewodę<sup>23</sup>. Jego stanowisko zlikwidowano w 1934 r. W związku z tym konieczne stało się rozpiśanie nowych wyborów do Rady Miejskiej.

Zgodnie z ustawą samorządową z 23 marca 1933 r. uzupełnioną nową ordynacją liczba radnych w Lublinie miała wynosić 48<sup>24</sup>. W wyniku wyborów przeprowadzonych 19 czerwca 1934 r. zwiększeniu uległa kobieca reprezentacja BBWR – ponownie sukces odniosła Janina Komornicka, do której dołączyła po raz pierwszy Maria Nowicka. Pro-rządowa partia dopuściła się jednak nadużyć. Komisje wyborcze zostały obsadzone działaczami sanacyjnymi, BBWR we wszystkich okręgach miał listy o numerze 1, prawdopodobnie dokonano również fałszerstw<sup>25</sup>. W Lublinie dużym poparciem cieszyło się Stronnictwo Narodowe, chociaż żadna jego przedstawicielka nie weszła w skład Rady Miejskiej w przeciwieństwie do kandydatek pozostającego w opozycji do rządów sanacyjnych „Bundu” – obok znów wybranych Nissenbaum i Dobrzyńskiej radną została również Bela Kirszenberg. Pracę w samorządzie miejskim jako przedstawicielka PPS kontynuowała natomiast Józefa Kunicka<sup>26</sup>.

19 A. Tymieniecka, *Rozłam w PPS w 1928 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 1965, nr 4, s. 822–823.

20 A. Remiszewski, *Rozwiązanie Lubelskiej Rady Miejskiej*, „Ziemia Lubelska” [dalej: ZL], 1 III 1929, nr 59, s. 2.

21 L. Harasiewicz, *Ogłoszenie nr 1*, GL, 24 V 1929, nr 139, s. 5–6.

22 J. Marczuk, *Rada Miejska i Magistrat Lublina 1918–1939*, Lublin 1984, s. 104–105.

23 Idem, *Radni Lublina*. . ., s. 275.

24 *Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego*, Dz. U. 1933, nr 35, poz. 294.

25 J. Marczuk, *Radni Lublina*. . ., s. 110.

26 *Ibidem*, s. 111.

Kolejne, ostatnie przed II wojną światową wybory samorządowe odbyły się w maju 1939 r. Wybrane w nich kobiety działały tylko przez kilka miesięcy, tj. do 9 września 1939 r., kiedy po opuszczeniu Lublina przez prezydenta Bolesława Liszkowskiego samorząd miejski przestał funkcjonować. W majowych wyborach z list PPS obok posiadającej już 20-letnie doświadczenie w pełnieniu funkcji w lubelskim samorządzie Józefy Kunickiej radną została również Halina Wołowska. Reprezentacja „Bundu” zmniejszyła się do jednej kobiety – Beli Nissenbaum. Spośród debutantek sukces odniosła natomiast Stanisława Tymnińska ze Stronnictwa Narodowego, która została trzecią kobietą tego ugrupowania zasiadającą w Radzie Miasta. Wybór ten był wielkim osiągnięciem, ponieważ liczba mandatów uzyskanych przez SN uległa zmniejszeniu – z szesnastu w 1934 r. do ośmiu w 1939 r.<sup>27</sup>

Niektóre kobiety będące radnymi piastowały w samorządzie niezwykle istotne funkcje. W maju 1921 r. Wanda Papiewska została wiceprezesem Rady Miejskiej i zajmowała to stanowisko do 27 kwietnia 1922 r., kiedy to ze względu na chorobę musiała złożyć rezygnację. Jej następczynią została wówczas Leontyna Zakrzewska, która funkcję wiceprezesa sprawowała do maja 1927 r.<sup>28</sup>, następnie zdobyła mandat ławnika w Magistracie i dlatego do listopada 1928 r. odpowiadała za nadzorowanie spraw opieki społecznej<sup>29</sup>. W tym samym czasie ławnikiem była także Bela Nissenbaum, która w Magistracie zajmowała się sprawami gospodarczymi<sup>30</sup>, Józefa Kunicka zaś w latach 1922–1926 była wiceprzewodniczącą Komisji Powszechnego Nauczania. Z kolei od czerwca 1927 r. Bela Dobrzyńska pełniła funkcję sekretarza Komisji Opieki Społecznej<sup>31</sup>, a w 1936 r. Janina Komornicka wykonywała tymczasowo obowiązki Naczelnika Wydziału Szkolnictwa przy lubelskim Magistracie<sup>32</sup>. Z kolei w Komitecie Pomocy dla Bezrobotnych powołanym w 1925 r. aktywnie udzielały się Nissenbaum i Zakrzewska<sup>33</sup>.

Zdarzały się sytuacje, że lublinianki obejmowały kierownictwo nad lokalnymi klubami partyjnymi. W takiej sytuacji znalazła się Leontyna Zakrzewska, która od lutego

---

27 W wyborach z list Stronnictwa Narodowego startowały jeszcze Maria Mogielnicka, Jadwiga Jaruszevska, Józefa Świerczyńska i Agnieszka Rogalska. Biorąc pod uwagę, że ugrupowanie to wystawiło 96 kandydatów na 6 listach, to wybór 1 kobiety z 5 startujących przy 5 mężczyznach z 91 był dużym sukcesem. Zob. *Przed wyborami do Rady Miejskiej. Listy Stron. Narodowego w Lublinie. Kandydaci narodowi we wszystkich 6 okręgach*, GL, 14 V 1939, nr 130, s. 6–7.

28 W tym czasie wybierano ją także na reprezentantkę Rady Miejskiej na zjazdu Związku Miast Polskich. W 1924 r. spośród 7 kandydatów na 6 miejsc w głosowaniu zajęła ostatnie miejsce, ale miała równą liczbę głosów z Wandą Papiewską. W wyniku zrzeczenia się wyboru przez tę ostatnią w skład delegatów na zjazd weszła Zakrzewska. Zob. Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Akta miasta Lublina [dalej: AmL], seria 7, sygn. 45, Protokół nr 6, Z posiedzenia Rady Miejskiej m. Lublina odbytego w dniu 23 IV 1925 r., s. 2.

29 J. Marczuk, *Radni Lublina...*, s. 96.

30 Z. Zaporowski, *Żydzi w Radzie Miejskiej Lublina 1919–1939*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, red. T. Radzik, Lublin 1995, s. 237.

31 J. Marczuk, *Radni Lublina...*, s. 134.

32 APL, AmL, 7, sygn. 3841, Zastępca kuratora okręgu szkolnego J. Komornicka do Inspektorów szkolnych [Lublin, 27 XI 1936], s. 3.

33 APL, AmL, 7, sygn. 45, Protokół nr 13, Z posiedzenia Rady Miejskiej m. Lublina [...] 5 XI 1925 r., s. 14.

1919 r. do 1927 r. przewodniczyła lubelskiemu Klubowi PPS. Jej następczynią od 20 lipca 1927 r. była Józefa Kunicka, która pozostała na tym stanowisku aż do wybuchu II wojny światowej<sup>34</sup>. Z kolei w latach 1934–1939 w żydowskim „Bundzie” funkcję przewodniczącej partii pełniła Bela Nissenbaum<sup>35</sup>.

**Tab. 1.** Kobiety w lubelskiej Radzie Miejskiej w latach 1919–1939

	1919–1927	1927–1929	1929–1934	1934–1939	1939
<b>Polska Partia Socjalistyczna</b>					
Wanda Papiewska	✓ (od 1921)	~	~	~	~
Józefa Kunicka	✓	✓	✓	✓	✓
Halina Wołowska	~	~	~	✘	✓
Leontyna Zakrzewska	✓	✓	~	~	~
<b>Powszechny Żydowski Związek Robotniczy „Bund”</b>					
Bela Dobrzyńska	~	✓	✓	✓	✘
Bela Kirszenberg	~	~	~	✓	✘
Bela Miodownik	~	~	✓	~	~
Bela Nissenbaum	✓	✓	✓	✓	✓
<b>Stronictwo Narodowe</b>					
Maria Fryczowa	~	~	✓	~	~
Jadwiga Modrzewska	~	✓	✘	~	~
Stanisława Tymińska	~	~	~	~	✓
<b>Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem</b>					
Janina Komornicka	~	~	✓	✓	✘
Maria Nowicka	~	~	~	✓	✘
<b>Razem</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>6</b>	<b>6</b>	<b>4</b>

**Legenda:** ✓ – wybrana; ✘ – niewybrana; ~ – nie startowała

**Źródło:** Zestawienie własne na podstawie „Głosu Lubelskiego” (1919–1939) i „Dziennika Zarządu m. Lublina” (1921–1938).

### Aktywność lublinianek w komisjach problemowych

Podział Rady Miejskiej na komisje problemowe dawał radnym możliwość wykazania się w pracach związanych z interesującą ich sferą życia w mieście<sup>36</sup>. Należy nadmienić, że kobiety wybrane do samorządu realizowały się szczególnie aktywnie we wspomnianej Komisji Powszechnego Nauczania funkcjonującej przy Radzie Szkolnej Lubli-

34 J. Marczuk, *Radni Lublina...*, s. 104.

35 E. Horoch, *Socjalistyczny Powszechny Żydowski Związek Robotniczy „Bund” w Lublinie w latach 1918–1939 (główne problemy)*, [w:] *Żydzi w Lublinie...*, s. 216.

36 Były to: Komisja Ogólna, Komisja Finansowo-Budżetowa, Komisja Regulaminowo-Prawna, Komisja Techniczno-Budowlana, Komisja Oświatowo-Kulturalna, Komisja Opieki Społecznej, Komisja Powszechnego Nauczania (zob. APL, AmL, 7, sygn. 2097, Sprawozdanie z działalności Wydziału Opieki Społecznej w 1927 r., s. 103). W 1934 r. obok wymienionych funkcjonowały również Komisja Przedsiębiorstw Miejskich oraz Komisja Zdrowia Publicznego (zob. APL, AmL, 7, sygn. 31, Akta organizacji Komisji powoływanych przez Radę Miejską lub Magistrat, s. 37–38).

na. W latach 1922–1926 działała w niej Józefa Kunicka, która koncentrowała się na kwestiach związanych z wprowadzeniem obowiązku nauki w szkołach powszechnych<sup>37</sup>. Podjęła się wówczas niezmiernie ważnego zadania, jakim było przygotowanie statutu regulującego te kwestie dla placówek 7-klasowych w Lublinie. Został on uchwalony przez Radę Miejską 23 lutego 1923 r.<sup>38</sup> Kunicka próbowała również rozwiązać problem zaniedbań, jakich dopuszczali się rodzice nieposyłający dzieci do szkoły wbrew obowiązującym przepisom. Doprowadziła nawet do powołania specjalnych Komitetów Orzekających, które rozpatrywały takie przypadki. 25 kwietnia 1928 r. podczas nadzwyczajnej sesji Rady poświęconej kwestiom związanym z edukacją w obecności przedstawicieli placówek oświatowych i starosty lubelskiego wygłosiła referat podsumowujący działalność Rady Szkolnej. Było to możliwe ze względu na nieobecność przewodniczącego Komisji Edwarda Supronowicza, do którego obowiązków należało przedstawianie tego typu sprawozdań. Kunicka poinformowała wówczas, że w trakcie trzech lat funkcjonowania wspomnianych komitetów udało się rozstrzygnąć ponad 6 tys. przypadków niewywiązywania się z obowiązku szkolnego<sup>39</sup>. Należy dodać, że w Radzie Szkolnej działała także Leontyna Zakrzewska, która zajmowała się inną ważną kwestią – stworzeniem odpowiedniego zaplecza materialnego dla szkół powszechnych. W celu realizacji tego zadania spotykała się z mieszkańcami Lublina i nakłaniała ich do przekazywania środków finansowych na budowę szkół<sup>40</sup>. Warto wspomnieć, że od 1934 r. członkiem Komisji Finansowo-Budżetowej była Janina Komornicka<sup>41</sup>.

Zauważyć również należy, że dowodami potwierdzającymi aktywność radnych są składane przez nie różnorodne wnioski. Wanda Papiewska w 1921 r. postulowała zobligowanie naczelników poszczególnych wydziałów Magistratu do udziału w posiedzeniach Komisji Finansowo-Budżetowej, podczas których omawiane były projekty miejskiego budżetu<sup>42</sup>. Wnioskowała także o wprowadzenie obowiązku składania przez prezydenta raz w roku sprawozdania z wykorzystanego budżetu<sup>43</sup>. Z kolei 5 maja 1937 r. Józefa Kunicka złożyła wniosek o podniesienie płacy robotnikom zatrudnionym przy robotach publicznych z 2,70 zł do 4 zł za dzień. Zgodnie z jej propozycją mieli oni ponadto pracować 6 dni w tygodniu, a nie tylko 3 jak dotychczas. W głosowaniu 28 osób poparło ten wniosek, 14 wstrzymało się od głosu, co oznaczało jego uchwalenie<sup>44</sup>.

---

37 Jednocześnie była członkinią Komisji Kulturalno-Oświatowej. Zob. APL, AML, 7, sygn. 122, Protokół z organizacyjnego posiedzenia Komisji Kulturalno-Oświatowej z dnia 18 X 1927 r., s. 1, 3; sygn. 2097, Sprawozdanie z działalności Wydziału Opieki Społecznej w 1927 r., s. 103.

38 J. Marczuk, *Radni Lublina*. . ., s. 103.

39 *Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej*, ZL, 24 IV 1928, nr 114, s. 1; *Zadania i prace Rady Szkolnej*, ZL, 28 IV 1928, nr 116, s. 2.

40 J. Marczuk, *Radni Lublina*. . ., s. 96.

41 APL, AML, 7, sygn. 31, J. Piechota do J. Komornickiej [Lublin, 28 II 1935], s. 30.

42 J. Marczuk, *Rada Miejska i Magistrat*. . ., s. 131.

43 Idem, *Radni Lublina*. . ., s. 100.

44 *Protokół nr 56 posiedzenia Rady Miejskiej m. Lublina, odbytego w dniu 5 maja 1937 r.*, DZmL, 1 VI 1937, nr 7, s. 3.



### Udział w dyskusjach na forum Rady Miejskiej oraz Magistratu

Radne często zabierały głos podczas dyskusji toczących się na forum samorządu miejskiego. Przykładem może być wystąpienie Leontyny Zakrzewskiej, która w 1928 r. poparła wnioski o włączenie się Magistratu w organizację obchodów święta 1 Maja<sup>45</sup>. Warto nadmienić, że postanowiono wówczas zmienić nawę ul. Foksal właśnie na ul. 1 Maja<sup>46</sup>. Z kolei Wanda Papiewska wielokrotnie wypowiadała się na temat problemów związanych z poziomem pomocy społecznej, upowszechnianiem oświaty w mieście oraz opieką zdrowotną. To dzięki zaangażowaniu wspomnianej radnej udało się m.in. pozyskać fundusze na organizację kursów uzupełniających wykształcenie zawodowe<sup>47</sup>. Bela Dobrzyńska natomiast zajmowała się szkolnictwem. Podczas dyskusji nad budżetem w 1928 r. opowiadała się za utworzeniem szeregu placówek prowadzących kształcenie dla dorosłych. Miały to być świetlice, szkoła pracy dla kobiet oraz biblioteka miejska<sup>48</sup>.

Należy zaznaczyć, że niezmiernie ważną kwestią, o której dyskutowano podczas zgromadzeń samorządowych, były warunki mieszkaniowe w mieście. Lublin od I wojny światowej borykał się z różnymi problemami na tym polu, gdyż nie powstawały wówczas nowe budynki, a istniejące popadały w ruinę. Ponadto po zakończeniu działań zbrojnych część lokali została przeznaczona na urzędy wojskowe, administrację i szkoły. Sytuacja ta zmusiła część lublinian do koczowania w piwnicach, suterrenach bądź na strychach<sup>49</sup>. W 1925 r. Leontyna Zakrzewska wskazywała, że rozwój budownictwa mieszkaniowego jest niemożliwy bez pomocy rządu w postaci długoterminowych kredytów mających ułatwić zakup potrzebnych materiałów. Władze centralne miały również w jej ocenie zająć się przygotowaniem i uchwaleniem aktów regulujących podstawy funkcjonowania spółdzielni. Według niej państwo powinno oddać miastom w dzierżawę grunty, które można byłoby zagospodarować pod nowe osiedla<sup>50</sup>. We wrześniu 1926 r. uświadamiała natomiast radnym, jak duży problem Lublin ma w zakresie braków mieszkaniowych. Podkreślała, że nadal ponad 100 rodzin pozostaje bez dachu nad głową, a na porządku dziennym są sytuacje, kiedy w jednej izbie stale przebywa nawet pięć osób. Ponadto wiele kamienic groziło zawaleniem. Zakrzewska przestrzegała przed lekceważeniem takiej sytuacji ze względu na niebezpieczeństwo demoralizacji młodzieży wychowującej się w niezwykle trudnych warunkach. Szczególną uwagę zwracała przy tym na robotników, których często eksmitowano z mieszkań z powodu zaległości czynszowych. Radna starała się udzielać im pomocy i zapobiegać usuwaniu ich z zajmowanych lokali<sup>51</sup>. Jej

45 *Posiedzenie z dnia 26 kwietnia 1928 r.*, DZmL, 19 V 1928, nr 20–21, s. 3.

46 *Lublin w dokumencie 1317–1967*, red. F. Cieślak, H. Gawarecki, M. Stankowa, Lublin 1976, s. 240.

47 J. Marczyk, *Radni Lublina*. . ., s. 100.

48 *Ibidem*, s. 134.

49 Sytuacja w Lublinie pod tym względem wyglądała bardzo źle w porównaniu z innymi polskimi miastami. Według statystyk 40,7% lubelskiej ludności zajmowało mieszkania jednoizbowe, podczas gdy np. w Poznaniu współczynnik ten wynosił zaledwie 4,8%. Zob. J. Marczyk, *Rada Miejska i Magistrat*. . ., s. 187.

50 APL, AmL, 7, sygn. 45, Protokół nr 7, Z posiedzenia Rady Miejskiej [...] 30 IV 1925 r., s. 3–4.

51 *Protokół nr 25, XXV posiedzenia Rady Miejskiej m Lublina, VI powołania z dnia 28 listopada 1935*, DZmL, 31 XII 1935, nr 15, s. 36.

apele niewiele jednak pomogły, ponieważ w latach trzydziestych XX w. problemy w tym zakresie w Lublinie wciąż pogłębiały się w stosunku do stanu z 1918 r. Wynikało to z dodatniego przyrostu naturalnego i powolnego rozwoju budownictwa mieszkaniowego<sup>52</sup>.

Warto dodać, że radne udzielały się także w dyskusjach związanych z rozwojem przedsiębiorstw i gospodarki miejskiej. W 1923 r. Leontyna Zakrzewska podczas sesji plenarnej postulowała otwarcie nowych jatek z mięsem oraz piekarni. Kiedy ławnik Abram Moszek Kantor uznał to za rzecz niemożliwą, przytoczyła przykład Warszawy, gdzie udało się uruchomić 70 takich punktów handlowych<sup>53</sup>. Z kolei Józefa Kunicka postulowała zwiększenie wydatków na rozbudowę oraz unowocześnienie przedmieść Lublina, których infrastruktura ulegała stałemu pogorszeniu<sup>54</sup>. Bela Nissenbaum natomiast zwracała w 1924 r. uwagę na konieczność wymiany starych pieców w gazowni. Wysunęła wówczas pomysł uruchomienia fabryki przetworów chemicznych, aby nie marnotrawić różnego rodzaju materiałów<sup>55</sup>. W trosce o codzienne sprawy mieszkańców miasta wypowiadała się również Bela Dobrzyńska. Przykładem jest skierowana do wiceprezydenta Lublina w lutym 1919 r. w ich imieniu prośba o zainteresowanie się nadużyciami, jakich dopuszczają się osoby zarządzające miejskimi wodociągami i kanalizacją<sup>56</sup>.

Lubelskie radne zabierały także głos w dyskusjach dotyczących planów strategicznych miejskich inwestycji. Jednym z kluczowych problemów w okresie międzywojennym był zaniedbany stan urządzeń komunalnych i konieczność budowy nowych gmachów użyteczności publicznej. Z uwagi na to, że miasto nie miało środków finansowych, w listopadzie 1924 r. postanowiono za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego zaciągnąć pożyczkę w wysokości 2,85 mln dolarów u amerykańskiego Towarzystwa Ulen and Company w Nowym Jorku<sup>57</sup>. Całą sumę przeznaczono na budowę wodociągów, kanalizacji, rzeźni oraz elektrowni. Wykonawcą inwestycji miała być firma Ulen and Company<sup>58</sup>. Prezydent Lublina Czesław Szczepański twierdził, że „bezwzględnie uzyskany kredyt jest ciężki, musimy zapłacić drogo za wejście na finansowy rynek międzynarodowy, jednak na tańszy kredyt nigdzie nie mogliśmy liczyć w tej wysokości. Podjęcie inwestycji będzie sprzyjać zatrudnieniu bezrobotnych przez pięć lat”<sup>59</sup>. Zgadzała się z tym Leontyna Zakrzewska, która podczas pobytu na zjeździe działaczy PPS w Warszawie pytała „ludzi kompetentnych” o zdanie w sprawie kredytów udzielanych przez

---

52 A. Kierek, *Rozwój gospodarczy Lublina w latach 1918–1939*, [w:] *Dzieje Lublina*, t. 2, red. S. Krzykała, Lublin 1975, s. 79.

53 APL, AmL, 7, sygn. 43, Protokół nr 1, Z posiedzenia Rady Miejskiej [...] 4 I 1923 r., s. 3.

54 J. Marczuk, *Radni Lublina...*, s. 104.

55 APL, AmL, 7, sygn. 44, Protokół nr 8, Z posiedzenia Rady Miejskiej [...] 1 VII 1924 r., s. 72.

56 *Na lubelskim Kapitolu. Na jednogodzinnym posiedzeniu lubelska Rada Miejska załatwiła szereg spraw gospodarczych*, „Express Lubelski i Wołyński” [dalej: ELiW], 2 II 1939, nr 33, s. 6.

57 J. Marczuk, *Rada Miejska i Magistrat...*, s. 138.

58 Idem, *Inwestycje komunalne miasta Lublina w latach 1925–1939*, „Rocznik Lubelski” 1981/1982, t. 23/24, s. 144.

59 Idem, *Działalność gospodarcza Prezydenta Lublina Czesława Szczepańskiego (1919–1927)*, „Rocznik Lubelski” 2010, t. 36, s. 57.

amerykańskie przedsiębiorstwo. Zgodnie mieli oni twierdzić, że mimo niekorzystnych warunków pożyczki samorządy powinny się na nie godzić<sup>60</sup>.

Po kilku latach działań firmy Ulen na terenie Lublina Wanda Papiewska zwracała uwagę na stałe opóźnienia i szereg zaniedbań przy realizacji kosztownych prac<sup>61</sup>. Aktywiстка miała w tym względzie rację, gdyż o problemach związanych z pracami tego przedsiębiorstwa świadczą również skargi lublinian, którzy żalili się m.in. na pozostawianie rozkopanych chodników w miejscach, gdzie firma kładła rury kanalizacyjne<sup>62</sup>, na nieoznaczanie miejsc prac, na skutek czego dochodziło do wypadków, jak np. z udziałem konia, który wpadł do wykopu<sup>63</sup>. Co ciekawe, poparcie dla swoich zastrzeżeń w stosunku do firmy Ulen zdobyła również wśród radnych, gdyż po jej wystąpieniu na sesji plenarnej w październiku 1926 r., kiedy to wykazała liczne błędy techniczne popełnione przy budowie urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, Rada Miejska zdecydowała się na powołanie komisji złożonej z sześciu osób, która miała przeprowadzić kontrolę prac wykonywanych przez Ulen<sup>64</sup>.

Należy zaznaczyć, że radne komentowały także kwestie związane z działalnością samorządu miejskiego. W 1922 r. Leontyna Zakrzewska miała szereg wątpliwości odnośnie sposobu publikowania protokołów z posiedzeń Rady Miejskiej w „Dzienniku Zarządu m. Lublina”. Uważała, że nie oddawano w nich rzeczywistych intencji przemawiających<sup>65</sup>. Kilkanaście lat później, tj. podczas sesji w grudniu 1935 r., Józefa Kunicka z kolei skrytykowała raport przedstawiony przez Komisję Opieki Społecznej w kwestiach odnoszących się do jej zadań związanych z profilaktyką higieniczno-lekarską na terenie Lublina. Domagała się konkretów, wyrażając przy tym wątpliwości w zakresie roztoczonej opieki i jej przystawalności do faktycznych potrzeb mieszkańców<sup>66</sup>. Z kolei w 1935 r. Nissenbaum protestowała przeciwko planowanej podwyżce pensji prezydenta Józefa Piechoły do 1550 zł z dodatkami. Podkreślała, że w czasach lepszej niż wówczas koniunktury gospodarczej wynagrodzenie wynosiło nie więcej niż 1100 zł. Według radnej należało uwzględnić też zmiany w pensjach mieszkańców Lublina. Jako przykład podała robotników, których zarobki spadły o 70% w porównaniu do pensji sprzed wielkiego kryzysu. Ponadto urzędnicy nie otrzymywali należnych wypłat w terminie. Pomimo tych argumentów radni opowiedzieli się w głosowaniu za wyższą pensją dla prezydenta<sup>67</sup>.

60 APL, AmL, 7, sygn. 44, Protokół nr 21, Z posiedzenia Rady Miejskiej [...] 30 XII 1924 r., s. 227.

61 APL, AmL, 7, sygn. 45, Protokół nr 13, Z posiedzenia Rady Miejskiej [...] 5 XI 1925 r., s. 10.

62 *Dewastacyjne prace Uleny*, ZL, 16 X 1926, nr 258, s. 2.

63 *Znów niewinne ofiary niedbałości Uleny*, ZL, 14 X 1926, nr 256, s. 1.

64 J. Marczuk, *Radni Lublina...*, s. 101. Prawdopodobnie nie rozwiązała ona wszystkich kłopotów z pracami firmy Ulen, ponieważ jeszcze w 1928 r. Leontyna Zakrzewska zwracała uwagę na opóźnienia w kładzeniu bruków i opieszłość prezydenta Szczepańskiego, który nie domagał się odszkodowania z tego tytułu. Zob. APL, AmL, 7, sygn. 48, Protokół nr 9, Z posiedzenia Rady Miejskiej m. Lublina odbytego w dniu 14 V 1928 r., s. 576.

65 APL, AmL, 7, sygn. 42, Protokół nr 9, Z posiedzenia Rady Miejskiej [...] 21 VI 1922 r., s. 71.

66 *Protokół nr 25...*, DZmL, 31 XII 1935, nr 15, s. 28.

67 *Protokół nr 2, XXII posiedzenia Rady Miejskiej m. Lublina, VI powołania z dnia 26 IX 1935 r.*, DZmL, 31 XII 1935, nr 1, s. 3–5.

W czasie sesji Rady Miejskiej często poruszano kwestie budżetowe oraz podatkowe. W 1924 r. Leontyna Zakrzewska zwracała uwagę na chaos panujący w lokalnym systemie w tym zakresie. Z jej obserwacji wynikało, że część formalnie funkcjonujących świadczeń nie była *de facto* pobierana. Jako przykład podawała podatek od kabli elektrycznych. Uważała również, że podatek od sztyldów była zawyżona. Z tych powodów zasugerowała zmianę w przepisach wewnętrznych, zgodnie z którą obciążenia uchwalone przez Radę Miejską mogły być tylko przez nią zniesione, bez udziału Magistratu. W toku dalszych dyskusji i mimo wyrażenia przez prezydenta Szczepańskiego aprobaty dla propozycji Zakrzewskiej wniosek nie został poddany pod głosowanie<sup>68</sup>. Z kolei w 1925 r. wyrażała niezadowolenie z funkcjonowania kina „Zachęta” po jego zwolnieniu z podatku. Znamienne przy tym, że wcześniej sama zgodziła się na takie rozwiązanie podczas posiedzeń Rady Szkolnej, uważając, że zmiana w tym zakresie przyniesie wiele korzyści dla rozwoju kultury w mieście. Po kilku miesiącach obserwacji wycofała się jednak ze swojego stanowiska, zwracając uwagę na fakt, że finanse zaoszczędzone dzięki zwolnieniu od podatku nie zostały wykorzystane do remontowania budynku, a filmy wyświetlane w kinie dobierano nieodpowiednio. Ostatecznie zdecydowano się nie zwalniać tej instytucji z podatku miejskiego, natomiast uwolniono ją z 10% obciążenia dochodów od wyświetlanych filmów naukowych<sup>69</sup>. Zastrzeżenia odnośnie funkcjonowania teatru miejskiego miała natomiast Józefa Kunicka, która w 1922 r. wskazywała, że na tę instytucję miasto przeznaczało miliony marek polskich, a nie spełniała ona swoich funkcji. Głównym problemem był repertuar, który Kunicka uważała za niestosowny. Zwróciła chociażby uwagę, że operetkę *Król się bawi* wystawiono w Dzień Zaduszny, a w rocznicę powstania styczniowego – krotochwilę *Urwis*<sup>70</sup>.

W trakcie dyskusji podczas sesji Rady odnoszono się również do bieżących wydarzeń z kraju. Szczególnie duże poruszenie wywołała śmierć marszałka Józefa Piłsudskiego. Z tego względu na 13 maja 1935 r. zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. Zostało ono jednak zbojkotowane przez przedstawicieli Stronnictwa Narodowego, którzy – negatywnie nastawieni do rządów sanacji – nie pojawili się na sesji. Oburzona takim zachowaniem była Janina Komornicka wybrana z list BBWR, a reprezentująca wówczas Klub Pracy Gospodarczej. Podczas kolejnego posiedzenia nieobecność przedstawicieli klubu Narodowego na nadzwyczajnej sesji uznała za skandal świadczący o całkowitym niezrozumieniu obowiązków obywatelskich. W imieniu Klubu Pracy Gospodarczej potępiła zachowanie radnych Klubu Narodowego, czym wywołała duże poruszenie. Kilku z nich starało się protestować, ale publiczność obecna podczas posiedzenia najwyraźniej miała na sprawę podobny pogląd co Komornicka, gdyż na próbę zabrania głosu przez przedstawicieli Klubu Narodowego zareagowała tupaniem i buczeniem<sup>71</sup>.

68 APL, AmL, 7, sygn. 44, Protokół nr 8, Z posiedzenia Rady Miejskiej [...] 1 VII 1924 r., s. 99.

69 APL, AmL, 7, sygn. 45, Protokół nr 14, Z posiedzenia Rady Miejskiej [...] 12 XI 1925 r., s. 11.

70 APL, AmL, 7, sygn. 42, Protokół nr 9, z posiedzenia Rady Miejskiej [...] 21 VI 1922 r., s. 83.

71 *Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej*, „Kurjer Poranny Lubelski”, 25 V 1935, nr 143, s. 5.

Interesujące były wypowiedzi działaczek z partii syjonistycznych. Radne te najczęściej zabierały głos w sprawach dotyczących pozycji Żydów w społeczności miasta<sup>72</sup>. W trakcie debat budżetowych Bela Nissenbaum szczególną uwagę zwracała na konieczność ich równego traktowania<sup>73</sup>. Opowiadała się także za zagwarantowaniem im pełnego prawa do podejmowania pracy w instytucjach państwowych i samorządowych. Nie zgadzała się natomiast z radnymi, którzy postulowali konieczność prowadzenia polityki zmierzającej do asymilacji kulturowej Żydów. Pragnęła, aby zostały im przyznane specjalne prawa pozwalające na funkcjonowanie w charakterze autonomicznej grupy narodowo-kulturowej. Jednocześnie podkreślała, że są oni mniejszością narodową, a nie jedynie religijną. Na sesji w kwietniu 1928 r. domagała się stworzenia w Lublinie płatnej z pieniędzy publicznych szkoły z nauczaniem w języku hebrajskim<sup>74</sup>. W tym względzie popierała ją Bela Dobrzyńska, która wielokrotnie zaznaczała, że dzieci żydowskie uczą się w placówkach, w których program nauczania nie bierze pod uwagę ich odrębności zarówno kulturowej, jak i religijnej. Ponadto Dobrzyńska zwracała uwagę na biedę panującą w dzielnicy zamieszkiwanej przez Żydów i postulowała przyznanie dofinansowań instytucjom charytatywnym, które mogłyby zmienić sytuację w tym zakresie<sup>75</sup>.

Z kolei jesienią 1935 r. Bela Nissenbaum na forum Rady Miejskiej domagała się powstrzymania napadów na Żydów oraz bojkotu ich sklepów, czego dokonywano w związku z prowadzoną przez lokalnych nacjonalistów kampanią antyżydowską. Chciała również uzyskać informacje, czy prezydent wiedział o tych wydarzeniach i czy uważał, że powinno się zaapelować do władz centralnych o zapewnienie wyższego poziomu bezpieczeństwa na ulicach oraz o wydanie odezwy do mieszkańców miasta, w której potępione zostałyby wszelkie metody podlegania do nienawiści narodowościowej. W odpowiedzi na to wystąpienie przewodniczący posiedzenia stwierdził, że przedmiot interpelacji nie należy do kompetencji Rady Miejskiej. W tym stanowisku poparło go wówczas 33 radnych, 9 osób wyraziło sprzeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu<sup>76</sup>.

Należy zauważyć, że na funkcjonowanie Rady rzutowały również czynniki ogólnopolityczne. Do kryzysu wewnątrz lubelskiego samorządu doszło jesienią 1926 r., kiedy to tracący wpływy PPS rozpoczął akcję mającą na celu rozwiązanie Rady, w której większość członków posiadał Klub Narodowy<sup>77</sup>. W związku z tym Wanda Papiewska podczas po-

---

72 Z. Zaporowski, *op. cit.*, s. 241–242.

73 M.in. zwracano na to uwagę w trakcie dyskusji w 1925 r. o zapomogach dla najbiedniejszych i bezrobotnych. Radni zakładali różne stawki, co nie spodobało się Nissenbaum, która domagała się równego traktowania Żydów i chrześcijan. Zob. APL, AmL, 7, sygn. 45, Protokół nr 13, Z posiedzenia Rady Miejskiej m. Lublina odbytego w dniu 5 XI 1925 r., s. 11.

74 *Rachunek sumienia. Z prac sanacyjnych w Radzie Miejskiej*, GL, 14 V 1939, nr 130, s. 2. Należy przy tym zaznaczyć, że Nissenbaum walczyła nie tylko o poprawę oświaty dla Żydów, ale także o dofinansowanie całego szkolnictwa powszechnego. Zob. APL, AmL, 7, sygn. 48, Protokół nr 5, Z posiedzenia Rady Miejskiej m. Lublina odbytego w dniu 17 IV 1928 r., s. 338.

75 J. Marczuk, *Radni Lublina*..., s. 134.

76 *Protokół nr 25*..., DZmL, 31 XII 1935, nr 15, s. 17.

77 J. Marczuk, *Walka ugrupowań politycznych w Radzie Miejskiej Lublina w latach 1919–1927*, „Rocznik Lubelski” 1968, t. 11, s. 65.

siedzenia 14 października zabrała głos i poparła wniosek PPS w tej sprawie<sup>78</sup>. Prowadząc grę polityczną zgodną z dążeniami Klubu PPS, który reprezentowała, zwracała uwagę, że jest to konieczne ze względu na ideę samorządności. Według niej organ ten nie powinien bowiem działać w składzie niemającym poparcia w opinii publicznej<sup>79</sup>. Należy domniemywać, że do takiego wniosku doszła na podstawie obserwacji wydarzeń z maja tegoż roku, gdy mieszkańcy Lublina, podobnie jak obywatele stolicy, wyrazili masowe poparcie dla działań Józefa Piłsudskiego<sup>80</sup>. Z kolei w 1928 r. doszło do konfliktu między prezesem Rady Władysławem Kunickim a Antonim Pączkiem – prezydentem Lublina. Józefa Kunicka jako przewodnicząca Klubu PPS zabrała głos w tej sprawie. Po konsultacjach z pozostałymi radnymi z jej ugrupowania wnioskowała o usunięcie Pączka z zajmowanego stanowiska<sup>81</sup>. Ostatecznie w lutym 1929 r. minister spraw wewnętrznych Sławoj Felicjan Składkowski w sytuacji konfliktu wewnątrz Rady rozwiązał ją i odwołał prezydenta. Radni PPS liczyli, że konsekwencją będą nowe wybory dające nadzieję na zwiększenie ilości mandatów posiadanych przez PPS w Radzie Miejskiej. Takiego rozwiązania spodziewała się również Józefa Kunicka. Tymczasem – jak wspomniano – decyzją ministra powołano komisarza, który przejął zarząd nad Lublinem. Doszło wówczas do zorganizowania manifestacji, w której potępiano metody stosowane przez członków PPS<sup>82</sup>.

### Rola w trakcie kampanii wyborczych

Niezwykle ważnym elementem działalności politycznej były kampanie wyborcze, których powodzenie albo porażka często decydowały o kierunkach i formach aktywności danej osoby. Spośród lubelskich działaczek w kontekście prowadzenia „walki przedwyborczej” najbardziej wyróżniała się Bela Nissenbaum. Od listopada 1918 r. należała ona do socjalistycznej partii żydowskiej „Bund”. Szybko dostała się do lubelskiego komitetu partyjnego i chętnie aktywizowała się w trakcie wyborów parlamentarnych i samorządowych. Jej wystąpienia wiecowe odbijały się szerokim echem nie tylko wśród Żydów lubelskich, ale i pośród wszystkich mieszkańców miasta. W działalność agitacyjną zaangażowała się zwłaszcza w 1928 r., gdy podczas lutowego zgromadzenia gorąco apelowała do kobiet o poparcie w wyborach parlamentarnych kandydatów z list „Bundu”<sup>83</sup>. Należy wspomnieć, że wzięła wówczas również udział w spotkaniu z członkami Zarządu Robotników Transportowych. Mimo tych starań ani jej, ani żadnemu innemu działaczowi

---

78 Mimo poparcia ze strony „Bundu” kilkakrotnie stawiany przez PPS wniosek o rozwiązanie Rady Miejskiej nie zdobył wystarczającej ilości głosów. Dopiero po zarządzonej przez wojewodę lubelskiego Stanisława Moskalewskiego kontroli finansów samorządu, która wykazała deficyt w wysokości blisko 6 mln zł, 2 V 1927 r. minister spraw wewnętrznych Jędrzej Moraczewski podjął decyzję o rozwiązaniu Rady Miejskiej i zarządził nowe wybory. Zob. *Rozwiązanie Rady Miejskiej m. Lublina. Nowe wybory odbędą się 19 czerwca*, GL, 11 V 1927, nr 128, s. 3; *Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej*, GL, 12 V 1927, nr 129, s. 4.

79 J. Marczuk, *Radni Lublina...*, s. 101.

80 M. Sioma, *Lublin w dniach zamachu majowego*, „Res Historica” 2002, z. 15, s. 110–112.

81 J. Marczuk, *Radni Lublina...*, s. 104.

82 *Rozwiązanie Lubelskiej Rady Miejskiej*, ZL, 1 III 1929, nr 59, s. 2.

83 E. Horoch, *op. cit.*, s. 218.

„Bundu” nie udało się wtedy zdobyć mandatu poselskiego. Podobne zaangażowanie Bela Nissenbaum wykazała w 1930 r., kiedy to weszła w skład Komitetu Wyborczego i systematycznie krytykowała rządy sanacyjne za dyskryminację ludności żydowskiej i niedopuszczenie robotników tej narodowości do pracy przy inwestycjach publicznych<sup>84</sup>.

Najważniejszą formą aktywności politycznej w przestrzeni publicznej miasta był jednak udział w wyborach samorządowych. Zdarzały się sytuacje, w których kobiety mimo posiadania prawnie zagwarantowanego czynnego prawa wyborczego, były w tym zakresie ograniczane przez swoich mężów. Mogło to wynikać zarówno z braku akceptacji nadanych uprawnień, jak i z czysto politycznych antagonizmów koncentrujących się wokół opowiadania się za inną opcją polityczną. W trakcie wyborów do Rady Miasta w 1927 r. mąż – zwolennik PPS – według doniesień prasowych tuż przed głosowaniem rozebrał żonę, sprawdził, czy nie ma karty wyborczej popierającej inne ugrupowanie, po czym wręczył jej listę nr 2 z nazwiskami kandydatów PPS. Stwierdził, że „co czyni mąż, to powinna czynić i żona”, po czym pilnował, aby oddała głos zgodnie z jego poleceniem<sup>85</sup>. Do komicznych scen z udziałem kobiet przy okazji głosowania dochodziło jeszcze w latach trzydziestych XX w. Niektóre dezorganizowały prace Komisji Wyborczych, gdyż wyborcy dyskutowali z zasiadającymi w niej znajomymi. Z kolei podczas wyborów parlamentarnych w 1935 r. w prasie pisano o niezdecydowaniu przedstawicielek płci żeńskiej, które często do ostatniej chwili nie wiedziały, na kogo oddać głos<sup>86</sup>.

Mimo sytuacji obnażających brak doświadczenia i obycia politycznego części lublinianek aktywistki działające w samorządzie miejskim starały się dawać przykład i swoją postawą potwierdzać, że uzyskanie przez nie praw politycznych przynosiło korzyści w funkcjonowaniu państwa. Choć miały różne poglądy i należały do różnych ugrupowań, generalnie przejawiały postawę kobiecej solidarności. Przykładem może być Wielkie Zebranie Kobiet, które odbyło się 14 maja 1939 r., kilka dni przed wyborami do Rady Miejskiej. Spotkanie zorganizowano w gmachu teatru miejskiego pod hasłem „Kobieta w samorządzie zatroszczy się o dziecko, matkę i gospodarkę narodową”. Zapraszano na nie wszystkie kobiety, którym nie było obojętne dobro miasta. Zebranie poprowadziły radne, które opowiadały o ich roli i udziale w samorządzie miejskim<sup>87</sup>.

## Wnioski końcowe

W okresie dwudziestolecia międzywojennego lublinianki zaistniały w sferze polityki przede wszystkim dzięki działalności samorządowej. Od 1919 r., kiedy w mieście wy-

---

84 *Ibidem*, s. 221.

85 *Pokłosie wyborcze*, ZL, 21 VI 1927, nr 168, s. 2.

86 W jednej z gazet można było przeczytać: „Pani energicznie dopominała się o kopertę i kartę oraz o ołówek. Pan stał pokornie i czekał, aż Pani otrzyma żądane przedmioty [...]. Pani zamyslała się i w zamysleniu używała ołówka zamiast kredki do ust. Pan już zapakował kartę do koperty, Pani jeszcze wahała się komu postawić kreskę. Wspólna delibercja z Panem i Pan wreszcie ustalał, komu należy się kreska”. Zob. *Głosujące małżeństwa*, „Życie Lubelskie”, 15 IX 1935, nr 13, s. 2.

87 *Rola kobiety w samorządzie. Wielkie zebranie kobiece w Lublinie*, ELiW, 13 V 1939, nr 131, s. 6.

brano pierwsze niezależne władze lokalne, kobiety stanowiły niewielki odsetek ogółu radnych. Należy jednak nadmienić, że wielokrotnie pełniły one istotne funkcje, przewodnicząc komisjom oraz klubom politycznym, dzięki czemu wpływały na codzienne sprawy miasta i jego mieszkańców. Reprezentowały różne środowiska i orientacje polityczne. Jako przedstawicielki socjalistycznego PPS wybierane były Józefa Kunicka, Wanda Papiewska, Leontyna Zakrzewska oraz Halina Wołowska. Żydowski „Bund” reprezentowały Bela Nissenbaum, Bela Dobrzyńska, Bela Miodownik i Bela Kirszenberg. Ze Stronnictwa Narodowego wywodziły się Jadwiga Modrzewska, Maria Fryczowa oraz Stanisława Tymińska. Z prorządowym BBWR natomiast powiązane były Janina Komornicka i Maria Nowicka. Dwie spośród wymienionych działaczek – Kunicka i Nissenbaum – karierę polityczną na szczeblu samorządowym z sukcesami prowadziły przez 20 lat, zdobywając mandat we wszystkich wyborach. Świadczyło to o poparciu aparatu partyjnego oraz części społeczeństwa i o akceptacji podejmowanych przez nie decyzji.

Lubelskie aktywistki były dobrze przygotowane do pracy pod względem merytorycznym, wyróżniały się również wykształceniem, ponieważ w większości wykonywały zawód nauczyciela. Często zabierały głos w sprawach dotyczących funkcjonowania miasta. W ich przemówieniach uwidaczniała się szczególna troska o ludzi, dominowały kwestie oświaty, kultury oraz walki z problemami społecznymi, jak bieda, bezrobocie czy niedobór mieszkań. Radne nie bały się również wypowiadać na tematy związane z finansami, funkcjonowaniem przedsiębiorstw czy procedurami obowiązującymi podczas posiedzeń. Najwyraźniej robiły to w sposób przemawiający do społeczeństwa, gdyż ich wypowiedzi często cytowano na łamach lokalnej prasy, uważnie śledzącej przebieg wszystkich posiedzeń Rady Miejskiej.

Znamienne jednak, że nawet najbardziej aktywne lublinianki, za wyjątkiem Beli Nissenbaum, nie próbowały swoich sił w wyborach parlamentarnych. Leontyna Zakrzewska wyjechała do Warszawy, gdzie również zajmowała się polityką, ale nadal na szczeblu lokalnym. Prawdopodobnie kobiety preferowały działalność samorządową i na tym polu czuły się lepiej. Poza tym zaangażowanie w miejscowe przedsięwzięcia polityczne pozwalało im na stałe przebywanie blisko rodziny i domu, który był w Lublinie. W 1922 r. przedstawicielki płci żeńskiej stanowiły zaledwie 2,1% wszystkich osób kandydujących do parlamentu, co uwarunkowane było m.in. faktem zdominowania partii politycznych przez mężczyzn, którzy przydzielali im niewiele miejsc na listach wyborczych, a przy tym ich nazwiska umieszczali na końcu. W efekcie we wszystkich kadencjach parlamentu II Rzeczypospolitej w Sejmie liczba kobiet zamykała się w przedziale 1–2%, natomiast w Senacie wahała się w granicach 3,6–5,2%.



.....

### **The Activities of Women in Lublin's Municipal Self-Government between 1919 and 1939**

During the interwar period, Lublin's women activists found fulfillment in the political field first of all in the activities of the self-government. Particularly active in the City Council were Leontyna Zakrzewska, Józefa Kunicka, Wanda Papiewska, Janina Komornicka, Bela Nissenbaum and Bela Dobrzyńska. Not only did they sit on the City Council for many years but they also exercised various functions in it. Some of them chaired their party clubs (representations). During the sessions of the Council, the foregoing women displayed high personal culture and a very good knowledge of the matters proceeded. Consequently, they often took the opportunity to speak or to propose a motion. Their attitude could serve as an example to other women, who were finding their place in the new reality and discovering the paths leading to the practical use of equal rights guaranteed to them in the Constitution of 17<sup>th</sup> March 1921.

**Keywords:** interwar local self-government, the Second Republic of Poland, interwar Lublin, Lublin City Council, Józefa Kunicka, Janina Komornicka, Bela Dobrzyńska, Leontyna Zakrzewska, Bela Nissenbaum, Wanda Papiewska

.....